

Stoję przy tej grze jak John Carmack przecież
 Ołać nierealny turniej, kiedy mam trzęsienie
 Ich przeboje przeboleją same zimną szmirą
 Moje wyrazy to Heat Miami albo De Niro
 Ciągłe na lokacji miasta, w głowie algebra
 Równania porównań męczą jak epilepsja
 Poderwana stylem jak przeszła i przyszła
 Wena jak żarówka w ustach - weszła, nie wyszła
 Liryka to blizna, nie odchodzi jak spacja
 Groźna od dzieciństwa, nie, skaryfikacja
 Spacer, a myślę o płytach roku i zwyczaj
 Każde planować mi moją, czytaj - ta tektoniczna
 Deys to epidemia, chora mela, lepka szepcze
 Wrzeszczą "O cholera!" jak na morowe powietrze
 Moda, kurwa, nowe nurty zawsze na ciemno
 Powołany ciągle Sam mendo L. Jackson

Nawet jeśli mówią tylko wielkie słowa
 Sprawdzaj moje limbo jak toksyczny towar
 I czarno tu od graczy nienawisci, po nich
 Masz trailer, na bólu rozjebyanych skroni

Nawet jeśli mówią tylko wielkie słowa
 Sprawdzaj moje limbo jak toksyczny towar
 I czarno tu od graczy nienawisci, po nich
 Masz trailer, na bólu rozjebyanych skroni

Stoję przy tej muzyce i umyka mi sedno
 Jestem w tej samej grze, która rzyga na Eldo
 Przez to przeżarty, bierny, poroniony komentator
 Tworzy z raperów memy, kurwa #demotywator
 Każdy ma zabawę, ale gimby to postrach
 Dziś połowa słuchaczy to Tadeusz Drozda
 Ci słuchacze to raperzy, nowe twarze obczaj
 Odłącz kabel, na tydzień sceny już nie rozpoznasz
 Najłatwiejsza z tych, w których łatwo jest w ogóle zacząć
 Pierdolony hardkor by przebić żałosny plankton
 Wkurwiam się jak Laik na Fejsie, mam kanon przecież
 A inwestuje w body i szkło i pędzę w plener
 Choć brakowało mi osiedli jak Zawada-Elbląg, styl
 Jestem tu jak Wiro i Flojd, bo nie zawiodę ich
 Spadającą markę odmaluję im prędeż
 Dzielnice będą latać jak Beksiniński z pędzlem

Nawet jeśli mówią tylko wielkie słowa
 Sprawdzaj moje limbo jak toksyczny towar
 I czarno tu od graczy nienawisci, po nich
 Masz trailer, na bólu rozjebyanych skroni

Nawet jeśli mówią tylko wielkie słowa
 Sprawdzaj moje limbo jak toksyczny towar
 I czarno tu od graczy nienawisci, po nich
 Masz trailer, na bólu rozjebyanych skroni